

prof. Jarosław Szymański  
Wydział Architektury i Wzornictwa  
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Recenzja rozprawy doktorskiej

**mgr Anny Węgrzyniak**

**pt. „Przestrzeń miejska przyjazna osobom starszym. Projekt elementów infrastruktury miejskiej wspierający aktywność seniorów”**

promotor: prof. Maria Dzedzic

W zakres przedstawionej do recenzji dokumentacji wchodzi:

- abstrakt pracy;
- rozprawa doktorska;
- opinia promotorska;
- portfolio projektowe;
- dokumentacja, zestawienie: działalności dydaktycznej, nagród i wyróżnień, wystaw i publicznych dzieł, twórczej działalności zawodowej oraz działalności organizacyjnej.

### **Rozprawa doktorska**

„Dla Cioci Zosi” – tak brzmi dedykacja, którą możemy przeczytać na wstępie rozprawy. Temat dysertacji dotyczy elementów infrastruktury miejskiej wspierającej aktywność seniorów. Autorka, opisując relacje z cicią, którą opiekowała się podczas studiów w Krakowie, przybliżyła nam – wydaje się, dobrze znane wszystkim z autopsji – zagadnienia związane ze starzeniem się społeczeństwa.

Praca pisemna składa się z czterech części. Dwie pierwsze stanowią, jak stwierdza doktorantka, „podporę teoretyczną” – opisuje w nich ona kondycję psychofizyczną osób starszych, przywołuje statystyki, definicje. W części trzeciej analizuje życie starszych osób i pisze o pożytkach z „projektowania włączającego” w kontekście miasta. I wreszcie w części czwartej autorka prezentuje proponowane rozwiązanie

– ławeczkę do przysiadania, która ma ułatwiać seniorom codzienne, aktywne funkcjonowanie.

Choć tytuł pracy dokładnie sygnalizuje problematykę i zakres opracowania, a lektura spisu treści i bibliografii wskazuje już, że praca spełnia wszystkie wymagania stawiane w „Ustawie”, czytając pracę, staram się odtworzyć tok myślenia doktorantki i prowadzenia przez nią badań projektowych. Praca wydaje mi się interesująca z wielu powodów. Po pierwsze na co dzień mam do czynienia z osobami, które są w wieku klasyfikowanym przez Światową Organizację Zdrowia jako wiek starości dojrzałej (to najłagodniejsza definicja, jaką znalazłem w pracy). Po drugie sam jestem w wieku, w którym – według jednej z zabawniejszych definicji początków starości – jak już wchodzę pod biurko, żeby coś podnieść, to rozglądam się intensywnie, co przy tej okazji można jeszcze pod nim znaleźć. Po trzecie wszyscy zdajemy sobie sprawę ze skali poruszanego w pracy problemu. Nie chcemy już dłużej dzielić ludzi na tych w wieku „produkcyjnym” i „nieprodukcyjnym”. Zaczynamy rozumieć, co straciliśmy, rozumiemy nasz brak wrażliwości na potrzeby osób starszych, zauważamy, że wraz z rozwojem cywilizacyjnym, pędem za nowoczesnością zbyt często tracimy z pola widzenia osoby w wieku dojrzałym, w tym naszych bliskich. Temat rozprawy dotyka niezwykle delikatnej materii i wymaga szczególnej wrażliwości, dojrzałości i odwagi. Tę wrażliwość wyczuwam między wierszami podczas lektury pracy.

Wspomniana ciocia Zosia zainspirowała autorkę do podjęcia bardzo delikatnego tematu. Doktorantka z opowieści i analizy dnia codziennego starszej pani w istocie wyprowadziła cel i założenia do swojej dysertacji. Zdanie wypowiedziane przez ciocię: „Nie mogę wstać, jak się rozsiądę”, może mieć wiele znaczeń, w tym także to bardzo prozaiczne. Ławka jest za niska, aby wstać i ruszyć dalej bez pomocy osób trzecich. I tym właśnie zagadnieniem zajęła się projektantka. Postanowiła zbadać problem ograniczeń, z jakimi spotykają się seniorzy podczas codziennego wychodzenia z domu, życia na zewnątrz.

Konstrukcja pracy jest logiczna, uporządkowana, znajdują się w niej wszystkie elementy oczekiwane w dobrej rozprawie doktorskiej w obszarze naszej dyscypliny. W dwóch pierwszych rozdziałach przywołane są dane demograficzne, definicje,

wyniki własnych badań, wszystko, co niezbędne w pracy o charakterze badawczym. Autorka, prowadząc rozmowy z pensjonariuszami Domu Pomocy Społecznej, gdzie w ramach przygotowań do pracy projektowej pracowała rok jako wolontariuszka, zbudowała sobie plan działania, analizowała zachowania seniorów w mieście, zaczęła widzieć i czuć z ich perspektywy. Pomogły jej w tym także badania z użyciem symulatora starości – kombinezonu GERT.

Empatia, zaangażowanie, umiejętność słuchania i czytania między wierszami, a także metodyczna praca pozwoliły doktorantce na wyciągnięcie właściwych wniosków z analizy i zbudowanie poprawnych założeń do projektu. Moją uwagę przykuwa sposób rejestrowania zachowań seniorów w czasie badań terenowych. Zdjęcia z przypadkowo napotkanymi osobami w wieku starszym, które na ulicy szukają dogodnych miejsc do chwilowego odpoczynku, takich jak śmietniki, murki czy słupki, są powściągliwe, wycofane, rastrowane, żeby nie urazić, za dużo nie pokazać, a jednocześnie zarejestrować to, co istotne dla badań.

Doktorantka po zbudowaniu założeń projektowych bardzo szybko przeszła do testów na modelach funkcjonalnych w skali 1:1. Swoje badania prowadziła na grupie 5 osób w wieku od 70 do 85 lat, we wspomnianym wyżej Domu Pomocy Społecznej w Krakowie.

Mój mały niedosyt budzi ujawnienie w dysertacji testów tylko jednego modelu funkcjonalnego wykonanego z płyty, prawdopodobnie MDF. Brakuje mi rysunków, schematów i innych poszukiwań w materiałach adekwatnych do zamierzonej docelowo koncepcji rozwiązania. Zastosowany w modelach funkcjonalnych materiał nie powinien narzucać postaci ostatecznego rozwiązania. Autorka nie ujawnia innych rozważań i nie wiemy, czy zastosowana w modelach funkcjonalnych płyta narzuciła geometrię i wyraz ostatecznego rozwiązania, czy też stało się odwrotnie.

Czy jest to ławka dla wszystkich? Istotnie każdy na niej może usiąść czy raczej na niej przysiąść. Brakuje mi nieco rozważań o ławce uniwersalnej (w myśl zasady projektowania uniwersalnego), w której obok klasycznych elementów ławki – ze standardową wysokością siedziska i oparciem – znajdują się te nowatorskie, proponowane przez autorkę. Jak zauważa sama doktorantka, pojęcie starości i związanych z tym ograniczeń i dolegliwości ma różne odcienie, a dobrze rozumiane

projektowanie dla wszystkich (*design for all*) nikogo nie stygmatyzuje i nikogo nie zniechęca. Dobrym przykładem są tu przywołane przez autorkę niewykluczające nikogo kijki Nordic Walking. Dobre dla wszystkich, choć używane z bardzo różnych powodów.

Opis techniczny ostatecznego rozwiązania potraktowany jest dosyć ogólnikowo – i taki też może być, wszak w rozprawie doktorskiej nie chodzi o wykonywanie rysunków warsztatowych. Jeżeli jednak pojawiają się informacje dotyczące konstrukcji niektórych elementów, to warto robić to konsekwentnie. Wiemy, jak ma być zamocowana do konstrukcji płaszczyzna siedziska, ale nie wiemy już, jak będą zamontowane drewniane deszczułki do blachy w wariacie drugim ławeczki. To nieprawda, że – jak pisze autorka – drewno bukowe jest odporne na wodę. Powstałe rynny ułożone do krawędzi siedziska będą ją zatrzymywały i utrudniały jego wysychanie. Piszę te uwagi z troski o dalszy los, bardzo przecież wartościowego, projektu. Wszystkim nam powinno zależeć, aby został on wdrożony do produkcji. Nie powinien skończyć, jak opisywane przez autorkę rozwiązania znane z różnych miast. Lista tzw. przysiadaków realizowanych w ostatnich latach w polskich miastach jest długa. Większość z nich nie wytrzymuje próby czasu. (O zgrozo, niektóre z nich projektowane były przez pracowników naukowych w ramach programów badawczych z tak zwanych środków statutowych). Projekty społeczne realizowane ze środków publicznych podlegają szczególnej krytyce i muszą być realizowane z ponadprzeciętną starannością. Ewaluacja przychodzi bardzo szybko, a ewaluatorami są mieszkańcy miast.

Projekt ten nie jest pierwszym ani ostatnim dotyczącym problematyki wspierania mieszkańców miast. Jest z wielu powodów ważny. Przede wszystkim autorka wyciąga wnioski z nieudanych realizacji w innych miastach, wyposaża swoje rozwiązanie w nienarzucające się, aczkolwiek ważne elementy, jak uchwyt ułatwiający siadanie i wstawanie, a także oparcie laski czy wreszcie przywiązanie psa na smyczy. To niepozorne szczegóły, które mają duże znaczenie dla funkcjonalności i wyrazu tego rozwiązania. Ławeczka staje się zagadkowym, sympatycznym meblem miejskim przywołującym dobre skojarzenia, także ze sprzętem sportowym dla aktywnych fizycznie mieszkańców miast.

Oczywiście ławki, w formie przysiadaka, autorka nie sprowadza tylko do roli urządzenia ułatwiającego chwilowy odpoczynek. Ławka w mieście jest czymś więcej – jest miejscem symbolicznym. Jak pisał Tadeusz Różewicz: „ławka w parku pamięta”. Ławka przecież zawsze była sprzętem umożliwiającym życie na zewnątrz. Deska rzucona na dwa pniaki, żeliwna, drewniana, betonowa czy w postaci płyty na dwóch pustakach. Ławka zawsze łączyła i sprzyjała budowaniu dobrych relacji międzyludzkich. W tym kontekście projektowana ławeczka z miejscem dla dwóch osób staje się nie tylko ergonomicznym meblem miejskim dla „pieszych użytkowników miast”. Może wspierać ich autonomię, pozytywnie wpływać na ich zdrowie, umożliwiać im interakcje społeczne i wreszcie budować ich poczucie wartości, a wszystko zgodnie z założeniami doktorantki. Ważna dla projektantki jest nie tylko funkcja ławki, ale także jej wyraz, to, co nam komunikuje. Biorący udział w badaniach seniorzy zwracają uwagę na jej intrygujący wygląd.

To, co mnie ujęło najbardziej w recenzowanej dysertacji, to empatia, powściągliwość doktorantki. Umiejętność wsłuchiwania się i właściwego odczytywania oczekiwań przyszłych użytkowników rozwiązania, dla których projektuje.

Jak każda z rozpraw powstałych na Wydziale Form Przemysłowych krakowskiej ASP, którą miałem przyjemność recenzować, ta także jest wzorowo przygotowana pod względem edycji. Obraz uzupełnia słowo, słowo uzupełnia obraz. Wydrukowana praca mogłaby się znaleźć w każdej bibliotece uczelni kształcących w zakresie projektowania.

### **Dorobek twórczy**

W dokumentacji do przewodu doktorskiego z lat 2008–2022 autorka wykazuje 18 projektów. Sześć z nich to projekty realizowane w ramach zajęć na Wydziale Form Przemysłowych. Dyplom magisterski – „Elementy wyposażenia wybranych przestrzeni w Centrum Kongresowym w Krakowie”, którego promotorem była prof. Maria Dziedzic, doceniono na wielu wystawach i ostatecznie został on zrealizowany.

Zaprojektowane elementy na stałe wprowadzono do wyposażenia Centrum. Pozostałe projekty dotyczą zakresu projektowania produktu, grafiki i wystaw. Większość z nich to prace zespołowe. Od 2011 roku autorka realizuje projekty w ramach własnego studia projektowego NIE/BO DESIGN zajmującego się projektowaniem produktu i projektowaniem graficznym. Publikacje zrealizowanych projektów pojawiły się m.in. w kwartalniku „2+3D” i miesięcznikach „Elle Decoration”, „Moje Mieszkanie” i „Dobre Wnętrze”. Studio brało także udział w licznych wystawach w Polsce i za granicą. Wśród nich moją uwagę przyciągają projekty i kuratorstwo wystaw: „Blisko. Bliżej” oraz „Hello design!”. Ta ostanía, realizowana wraz z Joanną Krokosz, Aleksandrą Sałtawą i Katarzyną Cichecką, przybliżyła proces projektowania, drogę, jaką pokonuje produkt od zdefiniowania wyzwania, przez koncepcję, aż po realizację. Projekt ma wyraźnie charakter edukacyjny, prospołeczny, podobnie zresztą jak inne, w tym seria pamiątek z Krakowa, „Kuchmistrz” – edukacyjna gra dla dzieci, Warzywna Nowa Huta. Prezentowane w portfolio projekty swoim prospołecznym charakterem wiążą się pośrednio z problematyką dysertacji.

Znaczącą część portfolio stanowią projekty wystaw. Charakteryzuje je duża powściągliwość i wyraźna dominanta graficzna. Czujemy, że dla doktorantki grafika jest nie tylko narzędziem komunikacji, ale także elementem budowania przestrzeni wystawowej.

### **Dorobek dydaktyczny i organizacyjny**

Pani Anna Węgrzyniak od ponad 7 lat jest pracownikiem dydaktycznym w Instytucie Sztuki i Designu Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, gdzie prowadzi zajęcia z Podstaw Projektowania Kreatywnego, Materiałów Eksperymentalnych, Ergonomii i Antropometrii, Technik Modelowania oraz Projektowania Prospołecznego. Ponadto wykłada Podstawy Ergonomii na Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. W roku akademickim 2020/21 prowadziła zajęcia z Ergonomii na kierunku Inżynieria Wzornictwa Przemysłowego Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki.

Jak pisze autorka, chętnie dzieli się ona swoją wiedzą z zakresu projektowania prospołecznego. Na jej zajęciach studenci poznają tajniki projektowania dla osób starszych i osób z niepełnosprawnościami, a także zagadnienia dotyczące tworzenia miasta przyjaznego.

Razem z dr. Marcinem Nowakiem pełniła dwukrotnie rolę promotora pomocniczego dyplomów licencjackich. W ramach zajęć dydaktycznych prowadziła także kurs modelowania na II stopniu studiów Art & Design na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. W portfolio doktorantka prezentuje dwa dyplomy licencjackie, których była promotorem pomocniczym, 8 prac z pracowni Podstaw Projektowania Kreatywnego i 10 prac z przedmiotu Materiały Eksperymentalne. Wszystkie prace doprowadzone zostały do fazy prototypu i eksperymentów materiałowych, pozwalając autorom i prowadzącym na weryfikację realizacji założeń projektowych.

Macierzysta uczelnia wielokrotnie powierzyła jej pełnienie ważnych funkcji, m.in. sekretarza podczas egzaminów wstępnych. Była także członkinią Rady Instytutu i Kierunkowej Komisji do spraw Jakości Kształcenia z ramienia kierunku Design.

Od 2021 roku doktorantka jest członkinią Rady Programowej w projekcie międzyuczelnianym *Centrum wiedzy o dostępności i upowszechnianiu zasad projektowania uniwersalnego w obszarze designu i przedmiotów codziennego użytku*. W ramach badań statutowych bierze także udział w projekcie polepszającym dostęp do sztuki osobom niepełnosprawnym. Projekt realizuje we współpracy z Ośrodkiem Dokumentacji Twórczości Tadeusza Kantora Cricoteka w Krakowie.

## **Konkluzja**

Zacytowana w dysertacji myśl Gila Peñalosa: „Jednym z najważniejszych wyznaczników nowoczesności miasta jest to, jak traktuje ono swoich najsłabszych mieszkańców”, staje się koniecznym dla urbanistów, architektów i projektantów przestrzeni miejskich wyznacznikiem mądrego projektowania. W ten nurt projektowania wpisuje się też doktorantka. Gdy miasto jest dobrze zaprojektowane i wyposażone, czujemy się w nim dobrze. W wieku dojrzałym nie musimy zamykać się w domu. Mądrze zorganizowana przestrzeń daje nam poczucie bezpieczeństwa,

jest dla nas w każdym wieku ostoją. Każdy zakręt, każdy stopień schodów, ale także każdy dobry mebel miejski mamy „wczytany” w naszej pamięci. Właściwie zaprojektowane przestrzenie mogą znacząco odsunąć w czasie przeprowadzkę do tzw. domów spokojnej starości, która jest traumatycznym doświadczeniem zarówno dla seniorów, jak i ich najbliższych.

Doktorantka realizuje postawione w pracy założenia, wnosząc swój wkład w wiedzę w zakresie poprawy organizacji przestrzeni zamieszkiwania. Swoją pracą może także wpłynąć na świadomość władarzy miast, mieszkańców i projektantów podejmujących podobne wyzwania.

Podsumowując, uważam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska stanowi wkład w rozwój dziedziny projektowania. Dorobek projektowy i dydaktyczny świadczą o wiedzy w reprezentowanej dyscyplinie oraz o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy o charakterze projektowo-badawczym. Praca ta w moim przekonaniu spełnia wymagania określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.).

Tym samym popieram wniosek Rady Wydziału Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie o nadanie Pani Annie Węgrzyniak stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki projektowe.

Gdańsk, 15.08.2022

prof. Jarosław Szymański

